

Przebudzenie

Kiedyś się rozpoczęła lecz nikt nie pamięta

Początku drogi życia, wejścia w świata bramy

Jak zapisać w pamięci nie znając wyrazów

Które by określały tatę albo mamę

Kto pamięta upadki siniaki i guzy

Niedołężstwo w sprostaniu słabym pierwszym krokom

Kiedy się rozpoczynał wielki czas podróży

Owianej tajemnicą - jakiej po co dokąd

A gdy się już alfabet coraz bardziej w treści

Układał w określenia zachwyty lub troski

Zdawało się że rozmiar w głowie się nie mieści

I rozsadza nauki zgodne z prawem boskim.

Kto włada tą podróżą prostuje lub płącze

Drogi którymi idzie przechodzień donikąd

Przerażony ciemnością oślepiiony słońcem

Otwiera oczy w niebie wśród diabelskich krzyków

4 lipca 2018 rok

dnia 4 lutego 1994r.).

Julka, dodano 02.08.2018 20:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.